

MEMORIAL
General Marii Wittek



materialy przekazane
Linda Todorajewska
przez Agnieszkę Todorajewską

AK Sz. 52
Okw. 100z'

††

KREDEL Ignacja
żona "Janina"

1913 - 2001

3420 / wsk
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Kredet Janaria.....

ps. Janina.....

3420/wsk

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu przed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie —

1. Materiały dokumentacyjne

1/1 relacja właściciela, b.m.w., k.1, s.1-2.
(zyciorys)

1/2 - dokumenty dotyczące własności (k.1-3, s.3-5)

1/3 - plan urbanistyczny terenów zabudowanych dotychczas przez
1/5 - 1/6



I/1/1 K.1

Ignacja I r e d e l
Łódź, ul.
90-507

Z y c i o r y s.

Urodziłam się w r.1913 w polskiej, wielodzietnej rodzinie robotniczej. Ojciec mój był członkiem PPS. Pracował sam na utrzymanie 5 osób, jako pracownik fizyczny. Matka zajmowała się domem i wychowaniem czworga dzieci. W r.1930 ukończyłam szkołę powszechną i wr. 1931 Państwową Szkołę Handlową.

Mając 18 lat przystąpiłam do pracy w przedsiębiorstwie - Sprzedaż Produktów Naftowych " Karpaty" w Łodzi i w r.1934 wyszłam za mąż. W r.1935 zmuszona byłam przerwać pracę z powodu urodzenia 1-go /córkę/ dziecka. W r.1939, 11-go września urodził się syn, w czasie nieobecności męża, kiedy to wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, musieli opuścić Łódź. Po ciężkich trudach wrócił po kilkunastu dniach, bo wstęp do Warszawy był już zamknięty. Odtąd warunki materialne, stały się bardzo trudne, jak zresztą dla wszystkich Polaków. Tylko że byliśmy wtedy młodym małżeństwem i nikt nam nie pomagał w urządzeniu swojego domu i wreszcie wojna przypieczętowała wszystkie nasze nadzieje. Ja musiałam wychowywać swoje małeństwa, starać się o ich wyżywienie, o pracy gdziekolwiek nawet nie myślałam. Mąż mój był grafikiem-litografem, zawód wcale nie atrakcyjny w czasie wojny, ale miał prawo jazdy, więc został zatrudniony jako kierowca. Warunki bytowania stały się znośne, dzięki pomocy środowiska zawodowych kierowców, którzy widząc uciążliwość mojego małżonka, zaczęli sami znosić mu kradzione z beczkowsów peknotłuste mleko dla dzieci. Początkowo ukrywałam to przed mężem, ale w końcu przekonałam, że to właśnie oni - hitlerowcy okradli nas ze wszystkiego.

W r.1940 przystąpiliśmy do pracy konspiracyjnej z wrogiem. Mąż mój, jak wspominałam był zdolnym grafikiem, wobec czego przyjął prowadzenie komórki legalizacji dokumentów. Prace, jak wykonywanie pieczętek i dowodów potrzebnych dla zaopatrzenia "ludzi podziemia" - Sztabu Okręgu Łódzkiego AK., wykonywał nocą, ponieważ w ciągu dnia pracował.

Moją funkcją było wydawanie i wypełnianie odpowiednich druków odręcznie na czas, osobom umówiowym, znanymi mi osobiscie.

W r. 1942 urodziła nam się córka. Obarczony liczną dziatwą dom, nikt nie podejrzewał, o działalność tego rodzaju, bo i locum było nie najlepsze. Mimo tego praca w konspiracji nie ustawała. W dni wolne od zajęć odbywały się kursy samochodowe prowadzone przez męża, w celu opanowania taboru we właściwym momencie. Ukrywałam w domu komendanta Chorągwi ZHP Łódzkiego drh Mieczysława Żętowskiego poszukiwanego przez władze hitlerowskie. *W tym czasie stałam się odpowiedzialna za pracę w komórce, która była wzywana do Arbeitsamt w celu podjęcia pracy nie stawiałam się na weryfikację i ukrywałam się z trójką moich dzieci, wpadając do domu na chwilę umówioną, by zaopatrzyć w dokumenty upoważnione osoby. Trwało to 8 miesięcy. Wezwana wreszcie któryś tam raz z rzędu stawiałam się w dniu 15. stycznia 1945 r. i po przedłożeniu dowodów urodzenia dzieci oświadczone mi, że muszę podjąć pracę w czerwcu tegoż roku. Nie doczekali tego, ponieważ 18. stycznia Łódź została wyzwolona.*

W r.1948 przystąpiłam do pracy w Przedsiębiorstwie Instalacyjno-Budowlanym w Łodzi, przy ul. Zeromskiego na stanowisku st.likwidatora. Dzieci dorastały do wieku szkolnego, potrzeby były duże, jedna pensja męzowska nie wystarczała na prowadzenie domu. W r. 1952, na skutek reorganizacji zmieniałam pracę.

Int2

~~Pracowałam w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Łodzi~~

Pracowałam w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Łodzi, przy ul. Kopcińskiego. Naskutek włączenia instytucji do Wytwórni Samolotów na Okęciu w Warszawie zmuszona byłam zrezygnować z pracy ze względów rodzinnych. Od r.1953 cały czas, do czasu odejścia na emeryturę tj. do r.1974 pracowałam w Handlu Zagranicznym "Cetebe", Confexim" "Textilimpex".

W r.1969 zostałam wdową, w międzyczasie dzieci założyły własne rodziny i obecnie jestem samotna.



L. d2. 6262 WSKOZ

1. Materiały dokumentacyjne

112 dokumenty dotyczące osoby rekrutów, k 1, 2, s. 3, 4

- zaświadczenie o przyznaniu srebrnego krzyża zasługi z mieczem
tódz' 1975, mps (kopia) k 1, s 3/1

~~Rekrutacja, bmswir, k 1, s. 4.~~



ZASWIADCZENIE

I/211

Z upoważnienia Komendanta Głównego Sił Zbrojnych w Kraju, Komendant
Okręgu Łódź Armii Krajowej, rozkazem NR . . . 117/I
z dnia 5.X.1944 r. nadał:

. "JANINIE" KREDEL - żołnierzowi "Szarych Szeregów"
"Armii Krajowej"

ps. s. ur.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI

- za dzielną postawę wobec wroga i wzorowe pełnienie służby
dla dobra Ojczyzny w latach 1939-1945.

NZ mjr. Jarzy Emir Hassan „Turek II”
b. szef sztabu Okręgu Łódź
Armii Krajowej

Michał Stempkowski
płk. Michał Stempkowski „Grzegorz”
b. komendant Okręgu Łódź
Armii Krajowej

Łódź, dnia . . . 9.05.1975 r.

Stwierdzam wiarygodność podpisów

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH PRL
Stowarzyszenie Inwalidów Wojennych
ODDZIAŁ W ŁÓDZI POLESIE
ul. Żeromskiego 14/22, tel. 52-21-77
90-736 Łódź

Prezes
Zarząd Oddziału Łódź-Polesie ZIW
Stanisław Bołchowski
Stanisław Bołchowski

L.dz. 6262 WSK02

II. Materiały uzupełniająco relacji

- Teksty poświęconie Żmłej: Kredel przygotowane przez Wandę Żodziejewską, t. 62, 2002, mp3, k. 1, s. 1
- Nekrolog, 2001r., kopia, k. 1 s. 1



Teksty pożegnania Ignacji Kredel przygotowane przez Wandę Jędrzejewską.

W dniu 14 stycznia 2002 r. na Starym Cmentarzu w Łodzi, delegacja Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej pożegnała naszą koleżankę Ignację Kredel, lat 88.

Znaliśmy Ją dobrze z okresu okupacji. Razem z mężem Stanisławem, harcerzem, grafikiem – litografem, w roku 1940 przystąpiła do organizowanej przez Komendanta Szarych Szeregów „Ul-Kominy”, druha harcmistrza M. Łętowskiego, komórki legalizacyjnej. Druh Stach wykonywał dokumenty, pieczętki potrzebne dla ludzi podziemia Sztabu Okręgu Łódzkiego AK. Ignacja wypełniała odpowiednie druki odręcznie, przechowywała je w specjalnie przygotowanych schowkach i wydawała osobom umówionym z nią osobiście.

A.W. 2001

Zawsze pogodna, matka trojga dzieci, pokonywała trudne warunki materialne i zaopatrzeniowe, aby sprostać ich wychowaniu. Po wojnie pracowała w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Łodzi, a od 1953 r. aż do przejścia na emeryturę w 1974 r., w centralach handlu zagranicznego: „CeTeBe” i „Textilimpex”.

Za swą dzielną postawę wobec wroga, rozkazem nr 117/I z dn. 5 X 1944 r., z upoważnienia Komendanta Głównego Sił Zbrojnych w Kraju, została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Ignacja była dla nas wzorem kobiety światłej, dzielnej, wiernej swoim ideałom.

My dawni żołnierze Armii Krajowej, teraz zgrupowani w Światowym Związku Żołnierzy AK Koło Łódź, pragniemy pożegnać naszą koleżankę, Ignację Kredel. Znamy jej działalność w czasie okupacji i dalsze losy rodziny. Była dla nas wzorem kobiety dzielnej, światłej, zawsze wiernej swoim ideałom. Do ostatnich dni zadziwiała bystrością umysłu, trafną oceną rzeczywistości, zyczliwością i głęboką wiarą.

Odchodzisz Ignacio na wieczną wartę ! Nam zostaje pamięć o Tobie i kroczenie dalej tą drogą, którą wybraliśmy w młodości.

Cześć Twojej pamięci”.

Łódź, 14 stycznia 2002 r.

L.dz. 6262 WSK02

II/2

Ś.p.

IGNACJA KREDEL

Zmarła 30 grudnia 2001 roku

Przed ostatnią podróżą na miejsce spoczynku
w Łodzi pożegnamy Naszą kochaną Mamę I Babcie
Mszą św. w Kościele św. Jakuba Apostoła w Lęborku
w dniu 4 stycznia 2002 roku o godzinie 10.30

O uczestnictwo we Mszy św.
prosi

Rodzina Szczurowskich



II/3



FUNDACJA GENERAK DELL ELŻBIETY ZAWACKIEJ



ALACIA

9-6

roku 1001 roku

W dniu 10 października 1939 roku
w mieście Gdynia w województwie
pomorskim, w powiecie Gdynia
została założona przez
panią Elżbietę Zawacką
Fundacja z siedzibą w Gdyni
ul. ...

broni

Wszystkie dokumenty

L. 62. 6262 45K 02.

Ignacja

KREDEL

